

Sygn. akt IC 213/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Robert Pabin

Protokolant: Justyna Raj

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2023 roku w Sieradzu na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. (1) oraz P. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

ustala, że pomiędzy A. N. (1) i P. K. oraz (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego Nr (...) zawartej w dniu 3 listopada 2008 roku przez A. N. (1) i P. K. oraz (...) BANK S.A. z siedzibą w L., w związku z nieważnością tej umowy ex tunc;

zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. N. (1) 11.317 zł (jedenaście tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. K. 11.317 zł (jedenaście tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

Sygn. akt IC 213/23

UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym wynikającym z pozwu z dnia 26 kwietnia 2023 r. (k.3) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie A. N. (1) i P. K. wnieśli o ustalenie, nieistnienia między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej przez powodów w dniu 03 listopada 2008r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w L.. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa stwierdziła, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowa kredytu miała charakter kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez bank, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę kredytu wskazano frank szwajcarski (CHF). Tym nie mniej kredyt został wypłacony w złotych i w złotych miały być także spłacane raty kapitałowo – odsetkowe wyrażone w CHF. Umowa zawierała klauzule indeksacyjne w oparciu o które świadczenie każdej ze stron wyrażone w CHF miało być przeliczane na odpowiednią ilość PLN według tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone z CHF na PLN według kursu kupna tej waluty wynikającego

z tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez kredytobiorcę w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat wyrażonych w CHF miała następować w PLN po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawia, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą kredytobiorcy jako konsumenta. Przy czym, w zależności od dokonanej przez sąd oceny prawnej skutków stwierdzonej w umowie wadliwości jej konsekwencją winna być albo istniejąca od początku nieważność umowy – co uzasadnia roszczenie o zwrot nienależnie uiszczonych przez powodów rat kredytu, albo występująca w umowie bezskuteczność części jej postanowień – co uzasadnia roszczenie ewentualne o zwrot nienależnie pobranych przez bank kwot stanowiących nadpłatę w kredycie, albowiem zobowiązanie kredytobiorcy wyliczone przy pominięciu kwestionowanych postanowień jest niższe od zobowiązania wynikającego z umowy zawierającej te postanowienia.

W odpowiedzi na zgłoszone roszczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. (k. 56) Pozwany przyznał, fakt zawarcia przez jego poprzednika prawnego ze stroną powodową umowy kredytu walutowego denominowanego do CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Na rozprawie, powodowie poinformowani o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanymi z tym możliwymi roszczeniami banku i w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy będzie dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

A. N. (1) i P. K. byli małżeństwem. Podczas jego trwania małżonkowie w 2008 r. potrzebowali środków na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, na który postanowili zaciągnąć kredyt. W tym celu wybrali (...) BANK S.A. z siedzibą w L. ponieważ zaoferował im najkorzystniejszy kredyt i najszybciej przedstawił im ofertę. Powodowie byli zapewnieni o tym, że kredyt „frankowy” jest bardzo popularny, bezpieczny i dogodny. Posiada minimalne ryzyko, a jeśli wystąpią wahania kursu CHF, to będą one nieznaczące. Przed zawarciem umowy powodowie odbyli kilka spotkań w Banku. Spotkania dotyczyły przede wszystkim wysokości raty kredytowej. Nie zapoznali się z całą umową, podpisali ją. Nie negocjowali jej, byli zainteresowani jedynie wysokością raty.

Dowód: zeznania powódki A. N. (2) ReCourt z dnia 05 września 2023 r. od 00:03:22 do 00:19:31; zeznania powoda P. K. ReCourt z dnia 05 września 2023 r. od 00:19:31 do 00:23:40.

W dniu 03 listopada 2008 roku A. N. (1) (wówczas K.) i P. K. zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w L. umowę kredytu mieszkaniowego Nr (...). Kredyt został udzielony na okres 480 miesięcy w kwocie 62.871,94 CHF z przeznaczeniem na zakup, prace remontowe i finansowanie opłat i prowizji Banku spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§ 3 ust. 4, 12, 13 umowy). Kwota kredytu miała zostać wypłacona przez bank w jednorazowo po zrealizowaniu warunków określonych w ustępie 22 i 24 § 3 umowy. (§ 3 ust. 21, 22 i 24 umowy). Kwota kredytu miała zostać powodom wypłacona w walucie polskiej po przeliczeniu CHF na PLN przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązujących w Banku w dniu wypłaty kredytu lub poszczególnych jego transz z zastrzeżeniem punktu 6. (§ 6 ust. 5 umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteka zwykła umowna, przelew wierzytelności z umowy

ubezpieczenia nieruchomości oraz zabezpieczenia przejściowe jak weksel in blanco i ubezpieczenie kredytu do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipotek. (§ 3 ust 18, 19, 20 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do uiszczenia na rzecz banku opłaty za inspekcję nieruchomości w kwocie 300,00 zł oraz prowizji w wysokości 650,40 CHF (§ 3 ust. 5 i 7 umowy). Wysokość stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF w dniu sporządzania umowy wynosił 2,7183 % w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu sporządzania umowy wynosi 3,7983 % w stosunku rocznym. Wysokość stawki referencyjnej i zmiennej stopy procentować podlegać miały zmianom zgodnie z Umową. (§ 3 ust. 10 i 11 umowy). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy procentowej (§5 pkt. 1 umowy). Kredytobiorca ponosił ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy procentowej, a także ryzyko kursowe wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu (§ 5 ust 9 umowy). Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. Kredyt miał być spłacany w miesięcznych ratach odsetkowych w okresie karencji oraz miesięcznych ratach kapitałowo- odsetkowych po okresie karencji, w dniu wymagalności rat Kredytu określonym w § 3 pkt 15 umowy w kwotach i w terminach podanych w harmonogramie spłaty. (§ 7 ust. 1 umowy). Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze obciążania przez bank, należną kwotą raty, konta osobistego powodów nr (...) (§ 3 ust. 17 umowy). Środki pieniężne z rachunku kredytobiorców miały być pobierane przez bank w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie CHF, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 7 ust. 8 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania o której mowa w § 19 wynosi 4,1032 % w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu wynosi 62.871,94 CHF. (§ 3 ust. 17 umowy)

Dowód: umowa kredytu (k. 32-40)

W treści umowy zawarte zostało oświadczenie powodów, z którego wynikało, że zostali poinformowani przez pracowników banku o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, że rozumieją tego konsekwencje. (§ 17 ust. g).

Dowód: umowa kredytu (k.38).

W treści umowy zostało także wprowadzone oświadczenie o poddaniu się kredytobiorców egzekucji a także pisemne oświadczenie kredytobiorców, o treści przygotowanej przez bank, w którym przyznali, że zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Dowód: umowa kredytu (k. 38-39)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. Pozwany w dniu 12 listopada 2008r. przełał na rzecz powodów łącznie 151.539,80 PLN. Ponadto bank z kwoty kredytu pokrył prowizję przygotowawczą w wysokości 650,40 CHF. Prowizja wraz z wypłaconymi sumami w PLN miały według kursów sprzedaży waluty przyjętych w Tabeli kursowej banku odpowiadać kwocie 65.623,09CHF. Kredytobiorcy przystąpili do spłaty rat kredytu. Wpłaty dokonywane były z majątku wspólnego kredytobiorców, między którymi istniała małżeńska wspólność ustawowa. Małżonkowie w czasie trwania małżeństwa zawierali umowę ustanawiającą pomiędzy nimi rozdzielność majątkową małżeńską. Ponadto 10 lat temu A. N. (1) i P. K. rozwiedli się.

Dowód: zaświadczenie o spłacie kredytu (k.41-48); zeznania powódki A. N. (2) ReCourt z dnia 05 września 2023 r. od 00:03:22 do 00:19:31; zeznania powoda P. K. ReCourt z dnia 05 września 2023 r. od 00:19:31 do 00:23:40.

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w L..

bezsporne

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych

sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miały służyć wnioskowane dowody, są irrelewantne dla wyniku postępowania w kontekście zgłoszonego roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umów stosowanych przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy stronami umowy kredytowej mocą której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 62871,94 CHF denominowanego kursem CHF. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powodowie posiadają w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego niezależnie od możliwości dochodzenia od pozwanego zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z treścią umowy ma ona ekspirować dopiero w 2033 roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powodów spełniona w poczet umowy i czy podlega ono zwrotowi, podnoszone przez nich zastrzeżenia co do ważności umowy, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego zakończenia między stronami sporu o to czy po stronie kredytobiorców nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu - także na przyszłość, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego

lub denominowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowiła jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 6 ustęp 5 umowy i § 7 ust. 17 umowy, przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. Nieruchomość którą powodowie nabyli za środki z kredytu służyła im i nadal służy do zaspokajania potrzeb bytowych ich rodziny. Bez znaczenia pozostaje to, czy którykolwiek z nich posiadał tam lub obecnie posiada zarejestrowaną działalność gospodarczą. Z treści umowy nie wynikało bowiem by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy jako strony zawartej umowy są konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące waloryzacji nie zostały z kredytobiorcami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Z treści umowy nie wynikało, aby kredytobiorcy zaciągali kredyt w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Dom miał służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Dlatego niewątpliwie strona powodowa posiadała wtedy status konsumenta, w rozumieniu art. 22¹kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc. Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony w PLN kursem waluty CHF, której wartość miała być ustalana zgodnie z kursem waluty obowiązującym w banku w dniu świadczenia (dalej: zgodnie z „Tabelą kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku). Przy czym ani umowa ani regulamin nie określały sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń stron prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości .

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość świadczenia banku spełnianego w PLN,

jak i świadczeń kredytobiorców które zgodnie z brzmieniem umowy mogły być spłacane zarówno PLN jak i innych walutach aniżeli waluta kredytu, za pośrednictwem rachunku technicznego. Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych formalnych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciążących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie spłacanych rat. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego wypłaty kredytobiorcom. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku. Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę

(tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w CHF oraz poszczególnych rat przeliczano na PLN, po kursie sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy. Tak więc stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną, pozaumowną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego (klauzula waloryzacyjna), choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorcy, z uwagi oparcie klauzuli kursowej (przeliczeniowej) na kursach walut jednostronnie określanych przez bank.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorców o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie zostali bowiem nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali ryzyka wzrostu salda całego kredytu, w przypadku znacznego wzrostu kursu franka. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne stwierdzenia zawarte w załączniku nr 12 do umowy. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorców na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia ich co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcom. Przeciwnie – zapewniano ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorców wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu denominowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie kredytobiorców, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17,

Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorców podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Przedstawianie oferty kredytu denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia spełnianego przez siebie na rzecz kredytobiorców w PLN jak również wysokości poszczególnych rat kredytu świadczonych przez powodów w przeliczeniu na PLN i wysokości całej wierzytelności wyrażonej w walucie polskiej. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia § 6 ust. 5 umowy i § 7 ust. 17 umowy w części odwołującej się do kursów kupna/sprzedaży waluty obowiązujących w banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. W efekcie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, nie ulega wątpliwości, że w chwili podpisania umowy kredytobiorcy mogli spłacać raty wyłącznie w złotych polskich korzystając z rachunku rozliczeniowo oszczędnościowego wskazanego w umowie, zaś bank zobowiązany był wypłacić kwotę kredytu wyłącznie w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu. W efekcie bank nie miał prawa żądać od kredytobiorców świadczenia w walucie obcej. Po drugie, przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wprowadzony został do Kodeksu cywilnego w dniu 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy.

W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów § 6 ust. 5 umowy i § 7 ust. 17 umowy kursów kupna/sprzedaży waluty obowiązujących w banku jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne

stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści tego rodzaju postanowienie umowne staje się nie tylko niewykonalne ale także pozbawione elementu przedmiotowo istotnego co czyni je w całości sprzeczne z naturą tego rodzaju stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej. W konsekwencji, w świetle art. 58 § 1 k.c. powoduje to nieważność klauzuli waloryzacyjnej w całości.

Następczym skutkiem wyeliminowania miernika waloryzacji (klauzuli kursowej), która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczeń stron. Niemożliwe staje się określenie kwoty świadczenia w PLN, które podlega spełnieniu na rzecz kredytobiorców oraz świadczenia kredytobiorców które podlega spełnieniu na rzecz banku w poczet wykonania zobowiązania spłaty raty wyrażonej w CHF.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę **określającą główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W szczególności dlatego, że umowa w swoim pierwotnym brzmieniu nie przewidywała możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą waloryzowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej zgodnie z Tabelą kursów). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została na cele wypłaty przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu które kredytobiorcy zobligowani byli spłacać w PLN waloryzowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wyrażone w PLN wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahanom w

zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu w PLN pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia wyrażonego w PLN w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie przeliczone na PLN wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia odnoszące się do Tabel kursowych banku jako miernika waloryzacji i wobec niemożności zastąpienia ich innym miernikiem, skutkują nieważnością całego mechanizmu waloryzacji (klauzuli waloryzacyjnej). Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu waloryzacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o zobowiązaniu do udostępnienia kredytobiorcom kredytu w CHF poprzez wypłatę świadczenia w PLN oraz zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu w CHF poprzez spłatę rat w PLN bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów wymiany waluty. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia stron w tym ustalenia kwoty w PLN, która podlega wypłacie na rzecz kredytobiorców oraz wysokości kwoty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku w wykonaniu obowiązku zwrotu kredytu udostępnionego w CHF. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości świadczeń jakie strony mają uiszczyć w wykonaniu zobowiązania, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019

roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powód poinformowany o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzul przeliczeniowych pozostaje to, że po zawarciu stosownych aneksów kredytobiorcy mogliby dokonywać spłat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało bowiem abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego przeliczania wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywny unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała

ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu należnych powodom Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał spór w 100 % zobowiązany jest zwrócić w całości poniesione przez każdego z powodów koszty procesu tj. 11.317 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa i substytucji – 2x17 zł, koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Koszty procesu Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów. Ponadto stosownie do art. 98 § 1¹k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.